**Trzy szuflady – autorski opis wystawy**

Immanentną cechą umysłu ludzkiego jest potrzeba porządkowania elementów otaczającego świata, która przejawia się w tworzeniu klasyfikacji, poszukiwaniu form powtarzalnych (nawet wśród obiektywnie chaotycznych form), także w tworzeniu obiektów uporządkowanych, często identycznych.

Zestaw „Repetycje” jest przedstawieniem zróżnicowanych form, których cechą wspólną jest powtarzalność. Zestawiam w nim fotografie elementów przyrody – od mikrostruktur śniegu czy piasku po elementy krajobrazu z fotografiami wytworów człowieka. Czy to, co tworzy człowiek, jest wzorowane na przyrodzie? A może jest to prosta potrzeba znajdowania i tworzenia porządku w otaczającym świecie?

Powidoki powstają jako zjawisko fizjologiczne, gdy wpatrujemy się w wyrazisty kształt, a po odwróceniu wzroku powstaje obraz następczy. W moim mniemaniu można je jednak traktować znacznie szerzej – jako obrazy, te chciane i niechciane, które pozostają pod powiekami, ale także te, które są projekcją umysłu i które umysł wyświetla na wewnętrznej stronie powiek jak na ekranie.

Drogi odbiorco moich prac, chciałbym zabrać cię w podróż po świecie, jaki istnieje pod moimi powiekami. Istnienie tego świata jest wątpliwe, może jest tylko moim konstruktem. Ale jeśli zechcesz, to mimo wszystko w niego wejdziesz lub stworzysz z moich powidoków swój własny świat.

Tytuły moich prac są werbalizacją jednej z wielu możliwych interpretacji. Są moje i nimi się dzielę, ale ich nie narzucam. I zachęcam, by dopisać własne.

Wejście i wyjście pojawiają się zwykle jako opisy drzwi i/lub dróg prowadzących do lub z pomieszczeń ułatwiające orientację w przestrzeni. Opisy te pozwalają na uzyskanie pewnego bezpieczeństwa osobom poruszającym się w nieznanej przestrzeni.

Cykl fotografii „wejścia/wyjścia” jest próbą pokazania, że to, co pozwala na wejście lub wyjście (drzwi, okno, otwór, zaułek) wiąże się często z niepewnością tego, co czeka osobę je przekraczającą. Na większości fotografii to co jest „za” - nie jest opowiedziane (pokazane).

Pojawiająca się na fotografiach niepewność co do drogi lub tego, co jest za lub przed wejściem/wyjściem, możliwość wyboru dróg lub dokonany wybór, wieloznaczność gdy ten sam obiekt jest jednocześnie wejściem i wyjściem, to zachęta do refleksji nad rozumieniem przejścia nie tylko w sensie fizycznego wejścia czy wyjścia, ale także rozważanie jak przebiega proces decyzyjny na poziomie jednostki.